

Ks. Krzysztof Adamski*

JAK CHRZEŚCIJAŃSTWO STWORZYŁO CYWILIZACJĘ TECHNICZNĄ W „ZACZAROWANYM [JESZCZE] ŚWIECIE”?

HOW DID CHRISTIANITY CREATE A TECHNOLOGICAL CIVILIZATION
IN THE “ENCHANTED [STILL] WORLD”

Abstract: This text highlights the underestimated contribution of broadly understood Christianity to the development of technological civilization. This would not have been possible without an entirely new understanding of the concept of human freedom brought about by the Christian faith. This new understanding of freedom, completely different from the one in the ancient theocratic system, by recognizing the role of the human person, led to the liberation of creativity in the areas of economic initiative and technological ingenuity. In the modern era, economic freedom became a subject of moral reflection for the Church. This work provides numerous examples of technical and economic innovation carried out by believers and discusses the necessity of developing a moral science that is adequate to new challenges. The reference point for the presented considerations is Max Weber’s concept of the “disenchantment of the world” and its interpretation by Franz-Xavier Kaufmann.

Keywords: freedom, economic freedom, Christianity, technology, technical civilization, Middle Ages, innovation.

Jeśli powszechnie przyjmuje się, iż powstanie katolickiej nauki społecznej, jako oddzielnej dyscypliny naukowej, stanowi konsekwencję rewolucji przemysłowej wraz z niesionymi przez nią przemianami społecznymi, związanymi choćby z wyodrębnieniem się proletariatu, to nasuwa się pytanie, czy takie stanowisko nie jest zbyt dużym uproszczeniem historycznym? Czy zatem katolicka nauka społeczna bierze swój początek dopiero od 1891 r., czyli od opublikowania encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, czy też zwarta doktryna społeczna Kościoła była obecna już

* Ks. Krzysztof Adamski – prezbiter diecezji świdnickiej, doktor, wykładowca Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu; e-mail: adamsk@wp.pl.

wcześniej w nowożytnej teologii moralnej? Jaki był zatem wcześniejszy stosunek Kościoła nie tyle do nowych, liberalnych doktryn politycznych, co do konkretnych przemian społecznych i gospodarczych związanych z postępem naukowo-technicznym w wiekach wcześniejszych? Pytania to wydają się zasadne z uwagi na spór metodologiczny istniejący na temat statusu metodologicznego katolickiej nauki społecznej – czy jest ona teologią¹, czy też raczej bliżej jej do pozostałych nauk społecznych, z których najważniejszą miała zostać, zgodnie z ideami Augusta Comte’a, socjologia, wywodząca się niewątpliwie z dziedzictwa scjentyzmu i racjonalizmu.

Niniejszy tekst stawia sobie za zadanie ukazanie ciągłości refleksji społeczno-moralnej Kościoła w zakresie przemian sposobów gospodarowania oraz organizacji produkcji zarówno w średniowieczu, jak i w wiekach późniejszych, do początków umownie rozumianej rewolucji przemysłowej. Warto w tym zakresie docenić kreatywną rolę chrześcijaństwa w dobie przedreformacyjnej, która wyrażała się zarówno w popieraniu, jak i kreowaniu wynalazków oraz innowacji na podstawie zupełnie nowego filozoficznego pojęcia wolności, przekładającego się na docenienie przedsiębiorczości oraz wolnej inicjatywy gospodarczej. Niniejszy tekst może stanowić przyczynek do obalenia rozmaitych mitów i głęboko zakorzenionych stereotypów mających podłoże antychrześcijańskie oraz jednoznacznie naznaczonych scjentystyczną ideologią postępu.

Chrześcijaństwo przyniosło zupełnie nowe rozumienie ludzkiej wolności, całkowicie odmienne od tego, jakie było znane w antycznej starożytności. Można z całą pewnością stwierdzić, że to wiara chrześcijańska stanowi korzeń współczesnej wolności, gdyż bez niej nie byłyby możliwe także procesy kształtujące teraźniejszość, mimo dynamicznej ekspansji procesów laicyzacyjnych zagrażających fundamentom cywilizacji chrześcijańskiej².

Najczęściej omawiany oraz cytowany socjolog XX w., czyli Maks Weber (1864-1920), skonstruował bardzo popularną narrację dzielącą dzieje świata na „świat zaczarowany” i „świat odczarowany”. W świecie zaczarowanym to siły przyrody dominowały nad człowiekiem, i to człowiek musiał się do nich dostosowywać, zaś rewolucja przemysłowa doprowadziła do procesu „odczarowania świata” (*Entzauberung der Welt*), w którym to człowiek stał się samowystarczalnym kreatorem rzeczywistości. U Webera obecne jest ściśle przekonanie, że świat zachodni wraz z rozwojem społecznym jest poddawany procesom racjonalizacji i intelektualizacji, co oznacza, że odkąd świat stał się obliczalny i urzeczowiony, czyli dostępny naukowemu poznaniu, to utracona została możliwość formułowania

¹ Por. J. Gocko. *Nauka społeczna Kościoła w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Warszawa 2013 s. 260 nn.

² Por. F.-X. Kaufmann. *Czy chrześcijaństwo przetrwa?* Tłum. U. Popławska. Kraków 2004 s. 54.

religijnych, czyli zbawczych, uzasadnień dla ludzkiej egzystencji³. Podejście to jest dziś wielokrotnie kwestionowane, niemniej jednak ma nadal sporo zwolenników. Z uwagi na popularność tego schematu można przyjąć go za pewnego rodzaju uporządkowanie pojęciowo-narracyjne⁴. Jeśli obecnie mamy do czynienia z racjonalnym światem „odczarowanym”, to wypada też spojrzeć w stronę umownego świata „zaczarowanego”, w którym istniały wyraźne załączki późniejszej cywilizacji technicznej.

Jak zauważa szwajcarski socjolog religii Franz-Xavier Kaufmann (1932-2024), zapomina się, że tak naprawdę pierwsze „odczarowanie” świata nastąpiło właśnie wraz z nadejściem chrześcijaństwa. Postanowienia soborów w Chalcedonie (451 r.) oraz Konstantynopolu (680-681 r.), orzekające, iż Chrystus posiada dwie natury, a w konsekwencji także dwie wole, boską i ludzką, oznaczają, że w osobie Zbawiciela nie została zniesiona różnica między Bogiem a światem. Bóg przyszedł na świat w osobie Chrystusa, jednak jego królestwo „nie jest z tego świata” (J 18,36). To napięcie między Bogiem a światem wyznaczyło specyfikę rozwoju zachodniej cywilizacji. Ponieważ w odróżnieniu od wszystkich pozostałych religii element boski został całkowicie oddzielony od świata, upadły uzasadnienia dla wszelkich rodzajów religijności animistycznej i magii. To właśnie pod wpływem judaizmu i chrześcijaństwa stawał się „odczarowany”. Czy wobec powyższego w ogromnej przerośniętej można stwierdzić, że Jezus Chrystus jest po części wynalazcą maszyny parowej? Przecież także znany niemiecki filozof techniki Arnold Gehlen uważał, że nawet monoteizm należy do „cichych” założeń nauk przyrodniczych⁵.

Pełne uprzedzeń, stereotypowe podejście do epoki średniowiecznej, postrzeganej jako „wieki ciemne” (*Dark Ages*), nie ma jednak wiele wspólnego z rzeczywistością. Można stwierdzić, że była to epoka bardzo barwna i fascynująca, wokół której toczyły się, i toczą nadal, zacięte spory oraz dyskusje. W epoce tej można wyróżnić etapy rozkwitu i wzrostu oraz upadku i stagnacji, stąd też niektóre okresy w średniowieczu można określić mianem „mrocznych”, natomiast nie można rozciągać tego określenia na całą epokę. Termin «wieki ciemne», wywodzący się z pism włoskiego poety Francesco Petrarke żyjącego w XIII w., mający ukazać przepaść między światłym antykiem a pogrążonymi w ciemnościach wiekami późniejszymi, upowszechnił się dopiero w XIX w. za sprawą szwajcarskiego historyka Jacoba Burckhardta (1818-1897). Można zatem zaryzykować twierdzenie, że to w średniowieczu, mimo braku gospodarki rynkowej opartej na wolnej konkurencji, powstały podstawy gospodarki opartej na przemyśle.

³ Por. M. Weber. *Racjonalność, władza, odczarowanie*. Wybór, wstęp, tłum. M. Holona. Poznań 2011 s. 323.

⁴ Por. G. Küenzlen. *Max Weber: religia jako odczarowanie świata*. W: *Filozofia religii od Schlegelermachera do Eco*. Oprac. V. Drehsen, W. Gräb, B. Weyel. Tłum. L. Łysień. Kraków 2008 s. 23-24.

⁵ Por. F.-X. Kaufmann. *Czy chrześcijaństwo przetrwa* s. 58-59.

W sferze religijnej uniwersalizm średniowieczny oznaczał dominację Kościoła katolickiego w Europie, w której byli także Żydzi i muzułmanie. Jest szeregiem autorów ukazujących kluczową rolę Kościoła i cywilizacji chrześcijańskiej (*christianistas*) w procesie tworzenia nowoczesnej gospodarki oraz cywilizacji przemysłowej, dokonując przy tym jej swoistej apologetyki. Zazwyczaj zwracają oni uwagę na rozwój rolnictwa oraz rewolucję agrarną, jaka nastąpiła w chwili przejścia z dwupółki na trójpółkę. W niniejszym tekście został położony nacisk na rozwój mechaniki oraz organizacji gospodarki.

Na początku warto wspomnieć o roli zakonu cystersów w tym względzie. Można uznać, że cystersi stworzyli sieć komunikacji między klasztorami, coroczne spotkania przyczyniły się do dystrybucji informacji o zastosowanej technologii. W XII w. w Europie istniało przeszło 700 klasztorów cysterskich, co oznacza, iż stosowane wynalazki były kopiowane w takiej ilości na całym kontynencie. Cystersi przyczynili się także do rozwoju metalurgii, byli oni czołowymi producentami żelaza w Szampanii od XII do XVII w. Pod koniec XIII w. pojawiły się prototypy wielkich pieców, które zastąpiły ogniska kowalskie, a zorganizowanie się górników i hutników w wolne stowarzyszenia rzemieślników, w przeciwieństwie do starożytnych niewolników rzymskich, przyczyniło się do ułatwień we wprowadzaniu zmian technicznych. Cystersi stosowali w rolnictwie nawozy, wydobywali sól, ołów, gips, marmur, a nawet zajmowali się zegarmistrzostwem.

Średniowieczny przemysł wytwórczy, choć był niewątpliwie słabszy niż rolnictwo, nie może być uznany za pozbawiony znaczenia w gospodarce średniowiecznej. Można uznać, że w 1000 r. przeciętny poziom techniki był co najmniej równie wysoki jak w starożytności. Stale rosła liczba innowacji, które miały swoje zastosowanie w manufakturach, w których wyrabiano tkaniny, chociaż manufaktury związane z budownictwem mogły zajmować drugie miejsce. Rozwój technologiczny dokonywany przez mnichów wprowadził do powszechnego użytku maszyn w skali do tej pory niespotykanej⁶. W rozwoju produkcji tkanin najważniejszą rolę odegrała Flandria i okoliczne tereny północnej Francji oraz dzisiejszej Belgii. Inne ważne ośrodki tkactwa znajdowały się na północy Włoch i w Toskanii. W XIV w. we Florencji przy produkcji tkanin było zatrudnionych kilka tysięcy rzemieślników. Później przemysł ten zaczął się dynamicznie rozwijać w południowo-wschodniej Anglii. Wełna w owym czasie była najważniejszym surowcem, a tkaniny wełniane najbardziej poszukiwanym wyrobem. Wykwalifikowani rzemieślnicy (farbiarze, folusznicy, postrzygacze owiec, tkacze) byli skupieni w gildiach. W gildiach

⁶ Por. T.E. Woods. *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*. Tłum. G. Kucharczyk. Kraków 2006 s. 42.

byli zrzeszeni również dominujący w rzemiośle kupcy, którzy kupowali surowce i sprzedawali produkty końcowe⁷.

W średniowieczu do kilkakrotnego zwiększenia wydajności pracy w przemyśle tkackim, w porównaniu ze starożytnością, doprowadziło wynalezienie trzech powiązanych ze sobą innowacji technicznych. Były to: krosno z pedałami nożnymi, kołowrotek oraz młyn wodny. Proste, poziome koła wodne poruszane przez strumień wody były już znane w starożytności, jednak to w średniowieczu upowszechniły się koła nadsiębierne, które spadająca woda napędzała znacznie silniej niż łagodny strumień. Młyny takie były wyposażone w skomplikowany układ przekładni zębatych do przekazywania i przetwarzania energii. To średniowiecznym wynalazcom zawdzięcza się takie wynalazki, jak szkła korekcyjne, okulary, proch strzelniczy, znany co prawda znacznie wcześniej w Chinach, jednak w Europie zaistniał dopiero w średniowieczu. W nawigacji zastosowano kompas i astrolabium, co świadczyło o zaawansowanej astronawigacji. W końcu średniowiecza za sprawą Gutenberga pojawiła się ruchoma czcionka drukarska, jeden z najważniejszych wynalazków od zarania cywilizacji, który doprowadził do prawdziwej rewolucji komunikacyjnej, wielokrotnie porównywanej z tą, jaka nastąpiła po upowszechnieniu się Internetu. Jako ciekawostkę można przywołać fakt, że osiągnięcia średniowiecznych mnichów obejmowały nie tylko zastosowania praktyczne, ale także wynalazki, które wdrożone zostały do powszechnego użytku wiele wieków później. Dla przykładu na początku XI w. mnich Eilmer przeleciał szybowcem ponad 180 m⁸.

Jeden z klasyków filozofii techniki, Lewis Mumford (1895-1990), zwraca uwagę na rolę poprzedników cystersów, czyli benedyktynów, w ukształtowaniu podstaw późniejszej organizacji pracy maszynowej, co sprawiło, że pod względem wynalazczości cywilizacja zachodnia najpierw doścignęła, a następnie przegoniła Chiny, Koreę, Persję oraz Indie. Zakon benedyktynów antycypował późniejszą fazę mechanizacji, ponieważ regulował życie mnichów w pełnym wymiarze doby, czego wyrazem było to, że w dormitoriach światło palono przez całą noc, a mnisi, niczym żołnierze w polu, spali w ubraniu dziennym, by być od razu gotowymi do wypełniania obowiązków liturgicznych, które nie zostawiały im wiele czasu na sen⁹. Tenże sam Mumford wskazuje także na doniosłość średniowiecznego wynalazku zegara mechanicznego, który służył nie tylko do odmierzania godzin, ale także do synchronizowania ludzkich działań. Jego zdaniem to właśnie zegar, a nie późniejsza maszyna parowa, stał się podstawowym mechanizmem późniejszej ery przemysłowej. U zarania nowoczesnej techniki pojawił się precyzyjny i dokładny

⁷ Por. R. Cameron, L. Neal. *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*. Tłum. H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak. Warszawa 2004 s. 79.

⁸ Por. T.E. Woods. *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację* s. 42.

⁹ Por. L. Mumford. *Mit maszyny*. T. 1. Tłum. M. Szczubiałka. Warszawa 2012 s. 381-383.

mechanizm automatyczny pozwalający na dokładny pomiar czasu, który można postrzegać jako przodującą maszynę nowoczesnej techniki, która stała się wzorem doskonałości dla innych późniejszych maszyn¹⁰. Pierwszy znany zegar został zbudowany dla Magdeburga w 996 r. przez późniejszego papieża Sylwestra II. Bardziej skomplikowane zegary powstawały w pracowni zakonnika Petera Lightfoota XIV w. Gladstonbury, z kolei Richard Wallingford, opat benedyktyńskiego klasztoru św. Albana w Gladstonbury, stworzył ogromny zegar astronomiczny, ów opat był także prekursorem zachodniej trygonometrii. Późnośredniowieczny związek religii, techniki i handlu uosabiają precyzyjne zegary astronomiczne umieszczone w głównych kościołach miast hanzeatyckich (Gdańsk, Lubeka, Rostock, Stralsund, Lund). Związek hanzeatycki, ze stolicą w Lubece, istniejący w latach 1241-1696 był strefą wolnego handlu obejmującą swoim zasięgiem bogate miasta, głównie basenu Morza Bałtyckiego. A zatem można się pokusić o interpretację, że to zegar mechaniczny zaczął wyznaczać czas rozwojowi handlu i interesów. Podstawowa zasada etyki biznesu brzmi: „Umów należy dotrzymać”, a żeby budować obopólne zaufanie, trzeba być punktualnym, być może dlatego w najbogatszych państwach świata punktualność ma tak duże znaczenie. W bogatej Szwajcarii rozwinął się przemysł zegarmistrzowski, zaś mieszkańcy bogatych krajów nordyckich słyną z punktualności.

Omawiając średniowiecze, kładzie się nacisk na rozwój edukacji i szkolnictwa wyższego, podkreślając powstanie pierwszych uniwersytetów, co nie byłoby możliwe bez zaangażowania Kościoła. Wypada pamiętać, że cała literatura starożytnego Rzymu przetrwała do dziś dzięki kopistom klasztornym. Średniowiecznej nauce zawdzięcza się także powstanie niezbędnej do dalszego rozwoju nauki idei racjonalnego i uporządkowanego wszechświata. Kosmologie charakterystyczne dla religii animistycznych nie posiadały odpowiednich narzędzi filozoficznych do takiej racjonalności, zaś ograniczenia pojęciowe charakterystyczne dla tych religii hamowały rozwój nauki. Mimo niewątpliwego wkładu epoki średniowiecznej w postęp naukowo-techniczny nie brakowało postawy sceptycznej i załączków późniejszej filozofii techniki. Już Arystoteles zdecydowanie przeciwstawiał wytwory myśli ludzkiej tworom natury, wskazując, że człowiek może jedynie naśladować przyrodę lub uzupełniać pewne jej braki, poszukując sposobów dopełniania jej doskonałości. Przez długi czas sztuki mechaniczne były nazywane *adulterinae* (nieprawe, cudzołożne), jak twierdził Hugo od św. Wiktora, gdyż zapożyły swoje prawidła od natury¹¹.

¹⁰ Por. Tenże. *Technika i cywilizacja: historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*. Tłum. E. Danecka. Warszawa 1966 s. 5-6.

¹¹ Por. A. Zwoliński. *Kościół o możliwościach techniki*. „Studia Socialia Cracoviensia” 10:2018 nr 1 (18) s. 171.

Wszystkie wynalazki i innowacje średniowieczne odegrały niezaprzeczalną rolę w rozwoju ludzkości. Problemem był brak systemu pozwalającego na ich powszechne i masowe zastosowanie. Takimi mechanizmami nie dysponował system feudalny. Warto zatem zastanowić się, co doprowadziło do nadejścia cywilizacji technicznej, której rezultatem było weberowskie „odczarowanie świata”. Na pierwszym miejscu trzeba postawić wspomnianą ideę wolności, którą przyniosło chrześcijaństwo. W swojej socjologii Weber przedstawił związek zachodzący między tradycją judeochrześcijańską a procesem racjonalizacji w społeczeństwach Zachodu. Równocześnie przebiegał jednak związek między chrześcijaństwem a rozwojem instytucji służących wolności¹². Skoro zatem wolność jest jedną z najważniejszych idei cywilizacji zachodniej, to z punktu widzenia niniejszego opracowania kluczowym zagadnieniem będzie wolność gospodarcza.

Załączki ekonomii wolnorynkowej można odnaleźć już w traktatach św. Tomasza z Akwinu (1224-1274), dla którego dobra gospodarcze nie są dobrami samymi w sobie, lecz jedynie środkami do osiągnięcia innych celów. Tomasz przyznaje jednak, że popęd człowieka do działalności gospodarczej ma w człowieku charakter naturalny, podobnie jak dążenie do bogacenia się. Nie oznacza to, że człowiek powinien oddać się całkowicie jedynie gospodarowaniu, bo choć ono samo w sobie jest dobre, to przesada w tym względzie może powodować szkodę w dążeniu do celu ostatecznego¹³.

Przełom w postaci odkryć geograficznych doprowadził do upowszechnienia się wolnorynkowych poglądów ekonomicznych, a przyczynili się do tego renesansowi scholastycy związani ze Szkołą w Salamance, w której dominowali zarówno jezuita, jak i dominikanie. Nie można jednak zapominać, że już w średniowieczu pojawiły się pierwsze teorie na temat funkcjonowania pieniądza stanowiącego krwioobieg gospodarczy. Jan Burdian (1300-1358), rektor uniwersytetu w Paryżu, wykazał, że pieniądz pojawił się na rynku swobodnie i spontanicznie najpierw jako towar, a później jako środek wymiany. A zatem przyczyną pojawienia się pieniądza, zdaniem Burdiana, była swobodna wymiana powodująca, że środkiem płatniczym jest użyteczny i powszechnie pożądaný towar. Uczeń Burdiana, Mikołaj z Oresme (1325-1382), wniósł istotny wkład w teorię monetaryzmu. Jako pierwszy zaproponował zasadę, że jeśli obok siebie istnieją dwa rodzaje pieniądza, a rząd ustala prawny stosunek między nimi, różniący się od stosunku, jaki uzyskują na wolnym rynku, to pieniądz sztucznie wyceniony zbyt wysoko wyprze ten, który został nieoszacowany przez rząd. Prawo to upowszechniło się później jako „prawo Kopernika-Greshama”. Późni scholastycy, żyjący i działający w renesansowej Hiszpanii, są przywoływani dzisiaj jako prekursorzy wolnego rynku.

¹² Por. F.-X. Kaufmann. *Czy chrześcijaństwo przetrwa* s. 59.

¹³ Por. J. Majka. *Katolicka nauka społeczna*. Rzym 1987 s. 124.

Przyczyną powstania teorii pieniądza stała się inflacja, która pojawiła się w tym państwie na skutek napływu metali szlachetnych z odkrytego uprzednio Nowego Świata. Większy napływ bilonu spowodował spadek wartości pieniądza, w związku z tym uznano fakt – co dziś wydaje się oczywiste – że wzrost ilości jakiegokolwiek towaru doprowadzi do obniżenia jego ceny¹⁴. Jezuicy mistrzowie z Salamanki, tacy jak Domingo de Soto, Martin de Azpiluceta Navarrus, Juan de Medina, Tomas Mercado, Domingo Banez czy inni, zerwali zatem ze starą esencjalną teorią wartości dóbr gospodarczych i doszli do wniosku, że wartość dóbr zależy przede wszystkim od ich oceny przez kupującego, i to nawet wtedy, kiedy ocena ta jest nierozsądna. Sformułowali zatem subiektywistyczną teorię wartości, odnosząc ją nie tylko do towarów, lecz także do pieniądza¹⁵. Błędem byłoby przypisywanie jezuickim hiszpańskim scholastykom rozumienia rynku jako wewnętrznego harmonijnego i samoregulującego się systemu na wzór fizycznego wszechświata Newtona, gdyż nie tworzyli oni teorii ekonomicznej, lecz tylko naukę moralną¹⁶.

Późna scholastyka jest interesująca nie tylko z powodu teorii wolnorynkowych, lecz z za przyczyną ogólnej nauki o wolności człowieka, sprzeciwiającej się absolutystycznej teorii państwa, co wyrażało się w postulatach przyznania narodom praw do samostanowienia i wyboru formy władzy. Przedstawiciele tego nurtu głosili suwerenność ludu w miejsce władzy książęcej. Władza miała podlegać kontroli przez lud. Odrzucano także papiesko-kurialistyczną tezę o tym, że Kościół powinien sprawować bezpośredni nadzór nad sprawami świeckimi. Nowe poglądy opowiadały się za przyznaniem zdolności prawnej narodom niechrześcijańskim oraz za zniesieniem niewolnictwa¹⁷.

W jednym ze swoich esejów Weber zauważa, że ekonomia była pierwotnie rozumiana jako technika, co oznacza, iż rozpatrywała zjawiska rzeczywistości z punktu widzenia jednoznacznej, trwałej i praktycznej wartości, czyli pomnażania bogactwa obywateli. Jednocześnie Weber twierdzi, że ekonomia od samego początku nie była tylko techniką, gdyż stała się częścią potężnego, jednolitego światopoglądu XVIII w., który opierał się na prawie naturalnym i racjonalizmie. Specyfika tego światopoglądu, wraz z jego optymistyczną wiarą w możliwość praktycznej i teoretycznej racjonalności rzeczywistości, nie pozwalała odkryć problemów związanych z taką postawą. Przeniesienie powyższego punktu widzenia na nauki przyrodnicze doprowadziło do ich utylityzacji i redukcji tych nauk do

¹⁴ Por. T.E. Woods. *Jak kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację* s. 166-167.

¹⁵ Por. J. Majka. *Katolicka nauka społeczna* s. 151.

¹⁶ Por. T.E. Woods. *Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki*. Tłum. S. Czarnik. Warszawa 2007 s. 87-88.

¹⁷ Por. F.-X. Kaufmann. *Czy chrześcijaństwo przetrwa* s. 80-81.

wymiaru czysto praktycznego, czyli „kunsztu” w znaczeniu techniki, co przyjęto za powszechnie obowiązujące prawo¹⁸.

Wbrew panującym stereotypom można stwierdzić, że całkowicie nowe rozumienie wolności, jakie chrześcijaństwo przyniosło do Europy, u zarania dziejów cywilizacji zachodniej zaowocowało nie tylko docenieniem indywidualnej wolności ludzkiej, co wiąże się z podkreśleniem znaczenia godności osobowej człowieka, ale też docenieniem roli indywidualnej inicjatywy w zakresie ekonomii oraz innowacyjności technicznej. Ludzie wierzący mieli ogromny wpływ zarówno na rozwój nauki i techniki, jak i praktyczne zastosowanie jej osiągnięć. Co więcej, stworzyli załączki cywilizacji technicznej. W powszechnym przekonaniu stale ciąży dziedzictwo oświeceniowego scjentyzmu, uosabianego przez Francisca Bacona, Rene Kartezjusza, Augusta Comte’a, którzy doprowadzili do postawy utylitarne go wykorzystania wiedzy naukowej oraz połączenia jej z władzą. Nadano w ten sposób nowe znaczenie idei postępu, przeciwstawiając ją temu, co było wcześniej, a szczególnie epoce średniowiecza. Bliższe, bardziej obiektywne przyjrzenie się omawianym procesom pokazuje ich zupełnie inny wymiar, burząc utarte przez wieki przekonania.

BIBLIOGRAFIA

- Cameron R., Neal L.: *Historia gospodarcza świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*. Tłum. H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak. Warszawa 2004.
- Gocko J.: *Nauka społeczna Kościoła w poszukiwaniu własnej tożsamości*. Warszawa 2013.
- Kaufmann F.-X.: *Czy chrześcijaństwo przetrwa?* Tłum. U. Popławska. Kraków 2004.
- Küenzlen G.: *Max Weber: religia jako odczarowanie świata*. W: *Filozofia religii od Schleiermachera do Eco*. Oprac. V. Drechsel, W. Gräß, B. Weyel. Tłum. L. Łysień. Kraków 2008.
- Majka J.: *Katolicka nauka społeczna*. Rzym 1987.
- Mumford L.: *Mit maszyny*. T. 1. Tłum. M. Szczubiałka. Warszawa 2012.
- Mumford L.: *Technika i cywilizacja: historia rozwoju maszyny i jej wpływ na cywilizację*. Tłum. E. Danecka. Warszawa 1966.
- Weber M.: *Obiektywność poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego*. W: *Tenże. Racjonalność, władza odczarowanie*. Wybór, wstęp, tłum. M. Holona. Poznań 2011.
- Weber M.: *Racjonalność, władza odczarowanie*. Wybór, wstęp, tłum. M. Holona. Poznań 2011.
- Woods T.E.: *Jak Kościół katolicki zbudował zachodnią cywilizację*. Tłum. G. Kucharczyk. Kraków 2006.

¹⁸ Por. M. Weber. *Obiektywność poznania społeczno-naukowego i społeczno-politycznego*. W: *Tenże. Racjonalność, władza odczarowanie* s. 165-167.

Woods T.E.: *Kościół a wolny rynek. Katolicka obrona wolnej gospodarki*. Tłum. S. Czarnik. Warszawa 2007.

Zwoliński A.: *Kościół o możliwościach techniki*. „Studia Socialia Cracoviensia” 10:2018 nr 1 (18).

Streszczenie: Niniejszy tekst ukazuje niedoceniany wkład szeroko rozumianego chrześcijaństwa w rozwój cywilizacji technicznej. Nie byłby on możliwy, gdyby nie zupełnie nowe rozumienie pojęcia ludzkiej wolności przyniesione przez wiarę chrześcijańską. Owo nowe rozumienie wolności, całkowicie różniące się od funkcjonującego w antycznym systemie teokratycznym, poprzez docenienie roli osoby ludzkiej doprowadziło do wyzwolenia jej kreatywności w zakresie inicjatywy gospodarczej oraz wynalazczości technicznej. W epoce nowożytnej wolność gospodarcza stała się przedmiotem refleksji moralnej Kościoła. W niniejszym opracowaniu podano liczne przykłady innowacyjności technicznej i ekonomicznej w wykonaniu ludzi wierzących oraz omówiono konieczność powstania nauki moralnej, adekwatnej do nowych wyzwań. Punktem odniesienia dla przedłożonych rozważań jest koncepcja „odczarowania świata” Maksa Webera oraz jej interpretacja w wydaniu Franza-Xaviera Kaufmanna.

Słowa kluczowe: wolność, wolność gospodarcza, chrześcijaństwo, technika, cywilizacja techniczna, średniowiecze, innowacyjność.